

Protokół
z posiedzenia Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa
odbytego w dniu 29 października 2010 roku
w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego

Program

1. Wręczenie Nagród Phil Epistemoni dla dziennikarzy i publicystów za wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz: szkolnictwa wyższego, nauki oraz kultury i sztuki:
 - w kategorii ogólnopolskiej dr Andrzej M. Kobos red. naczelny „PAUzy Akademickiej”
 - w kategorii regionalnej Katarzyna Klimek – Michno – "Dziennik Polski"
 - Uroczystości poprowadzi przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł
2. Podsumowanie współpracy uczelni z TVP – Kraków w zakresie tworzenia „Magazynu Akademickiego” i perspektywa dalszej produkcji tego programu.
 - Referuje red. Joanna Andrysiak i red. Mariusz Süss.
3. Dyskusja rektorów z przedstawicielami mediów na temat współpracy w zakresie popularyzacji nauki i prezentacji Krakowskiego Ośrodka Akademickiego na łamach prasy, falach radiowych i w programach telewizyjnych
 - Prowadzi Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł.
4. Prezentacja osiągnięć oraz planów PSSUK
 - Referuje przewodniczący PSSUK Marcin Styra
5. Sugestie dotyczące badania losów absolwentów szkół wyższych
 - Referuje Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie Andrzej Martynuska
6. Pożegnanie rektora WSFP Ignatianum poprzedniej kadencji ks. prof. dr hab. Ludwika Grzebienia SJ
 - uroczystość poprowadzi Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł

Część I

Uroczystość wręczenia Nagrody Phil Epistemoni – Przyjaciel Nauki

Ad 1/ Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł powitał wszystkich przybyłych na uroczystości wręczenia Nagród Phil Epistemoni – Przyjaciel Nauki, w tym szczególnie serdecznie laureatów tej nagrody. Podkreślił, że we współczesnym świecie niezmiernie ważne jest, aby informacja o tym, co się dzieje w pracowniach uczonych za publiczne pieniądze docierała do społeczeństwa i żeby to była informacja rzetelna. To nie jest proste zadanie, gdyż z jednej strony brakuje nam uczonych, którzy potrafią prosto wytłumaczyć swoje skomplikowane badania. Często nie mają na to ochoty lub lekceważą tę powinność. Wkrótce wnioski o nowe duże granty europejskie będą musiały zawierać strategię informowania społeczeństwa na co są przeznaczone przyznane w ramach tego grantu środki. Jest to niezwykle istotne, gdyż możliwe jest blokowanie wdrożenia nowych technologii ze względu na brak wiedzy na ich temat, z tego typu zjawiskiem mamy do czynienia w przypadku energetyki jądrowej. We Francji ponad 70% energii wytwarzanej jest w elektrowniach jądrowych, ale w Polsce i Niemczech panuje negatywna opinia na ich temat. Podobnie rzecz ma się w przypadku modyfikowanej genetycznie żywności. Trwa ożywiona dyskusja, ale bez oparcia w rzetelnej wiedzy na ten temat. Dlatego niezwykle istotne jest żeby używać prawdziwych argumentów, żeby ludzi nie straszyć, ale też nie być przesadnym optymistą. Połowa odpowiedzialności w tym zakresie spoczywa na uczonych a reszta na specjalistach od przekazywania informacji społeczeństwu – dziennikarzach, wydawcach, właścicielach mediów. Media odgrywają coraz większą rolę w społeczeństwie, ale wzrost ich znaczenia powinien być powiązany z odpowiedzialnością. Tak jak potrzebujemy nowego typu naukowca, który jest otwarty na popularyzację wiedzy za pośrednictwem mediów, tak potrzebny jest nowy typ dziennikarza, który potrafił będzie porozmawiać z naukowcem i czasem przetłumaczyć jego hermetyczny język na zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy informacji medialnej. Taki program współpracy między światem mediów i światem nauki będzie tematem tego posiedzenia KRSWK. Nie jest to nowa tematyka, rektorzy od dawna doceniają bowiem znaczenie mediów, już w 1987 roku ustanowili nagrodę dla dziennikarzy za wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz szkolnictwa wyższego, nauki oraz kultury i sztuki została. Dziś spotkanie rozpocznie się od wręczenia Nagrody Phil Epistemoni – Przyjaciel Nauki za lata 2008-2009. KRSWK przyznało tę Nagrodę w kategorii ogólnopolskiej dr Andrzejowi M. Kobosowi red. naczelnemu „PAUzy Akademickiej”, a w

kategorii środowiskowej pani red. Katarzynie Klimek-Michno z redakcji „Dziennika Polskiego”. Podziękował Marszałkowi Woj. Małopolskiego za przybycie na tę uroczystość i przypomniał, że obrady KRSWK będą miały dwie części. W pierwszej nastąpi uroczyste wręczenie wspomnianych Nagród a w drugiej robocza dyskusja z przedstawicielami mediów, na którą zaprosił do sali 30 rektorów i zaproszonych gości. Następnie odczytał tekst stosownej uchwały KRSWK

Uchwała 1/1.07.2010

Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa

W sprawie przyznania Nagrody Phil Epistemoni za latach 2008-2009

Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2010 roku po rozpatrzeniu przedstawionych kandydatur do Nagrody Phil Epistemoni – Przyjaciel Nauki za lata 2008-2009 postanowiło większością głosów przyznać:

- Nagrodę Ogólnopolską Phil Epistemoni Dr Andrzejowi Kobosowi, red. naczelnemu „PAUzy Akademickie” stworzenie i redagowanie pierwszego polskiego tygodnika internetowego, poświęconego w całości sprawom nauki i szkolnictwa wyższego oraz dorobek dziennikarski, a szczególnie cykl wywiadów z wybitnymi uczonymi
- Nagrodę Środowiskową Phil Epistemoni red. Katarzynie Klimek-Michno z „Dziennika Polskiego” za szczególną dbałość w prezentacji zagadnień związanych z szeroko pojętą edukacją oraz zaangażowanie w popularyzację rodzimej nauki

Przedstawił sylwetkę laureata Ogólnopolskiej Nagrody Phil Epistemoni:

„**Dr Andrzej M. Kobos** redaguje pierwszy polski tygodnik internetowy „PAUza Akademicka”, poświęcony w całości sprawom nauki i szkolnictwa wyższego. Jest to czasopismo interesujące i na wysokim poziomie, wychodzi regularnie. Począwszy od czerwca 2008 roku ukazało się 95 numerów. Jest to wielkie i pionierskie osiągnięcie. Dr A.M. Kobos wydał również cztery tomy wywiadów z członkami Polskiej Akademii Umiejętności, które już dziś stanowią ważny materiał źródłowy do historii polskiej nauki, a jego znaczenie będzie rosło. Ostatnio przygotował też serię rozmów z działaczami Solidarności UJ w okresie stanu wojennego. Są to znakomite osiągnięcia dziennikarskie, zasługujące bez wątpienia na nagrodę.”

Wręczył mu dyplom i złożył gratulacje.

Dr Andrzej M. Kobos – podziękował za wyróżnienie:

„Ich Magnificencje;

Z ogromną radością, wzruszeniem, a także pokorą odebrałem przed chwilą z rąk Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Profesora Karola Musioła Nagrodę Phil Epistemoni – Przyjaciel Nauki, przyznaną mi przez Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa. Bardzo dziękuję Ich Magnificencjom.

Ta moja radość ma oczywiste źródło – to bardzo prestiżowa nagroda, doceniająca moją pracę w dwóch projektach zainicjowanych przez Profesora Andrzeja Białasa, Prezesa Polskiej Akademii Umiejętności: internetowego tygodnika PAU „PAUza Akademicka” (od 2008), jak również cyklu wywiadów z polskimi uczonymi, członkami PAU *Po drogach uczonych* (od 2005).

Wczoraj o północy ukazał się w Internecie 95 numer „PAUzy”. Natomiast wywiadów z uczonymi ukazało się dotąd 116, w czterech tomach, a piąty tom opracowuję – mam nadzieję, że będzie opublikowany w listopadzie 2011.

Moje wzruszenie ma podwójne źródło: nagrodę odbieram z rąk Jego Magnificencji rektora Karola Musioła, niegdyś mojego kolegi ze studiów fizyki, a teraz – ośmielę się to powiedzieć – Przyjaciela. Za tymi dwoma projektami, w tle, – ale jakże ważnym – tkwi profesor Andrzej Białas – Prezes Polskiej Akademii Umiejętności, niegdyś jeden z moich profesorów – wówczas młody, a teraz także Przyjaciel, z którym doskonale rozumiemy się i zawsze możemy na sobie polegać. Druga, bardzo ważną osobą w tym tle jest profesor Jerzy Wyrozumski, Sekretarz Generalny Polskiej Akademii Umiejętności.

Wreszcie moja pokora: także podwójna. Z jednej strony intelektualna potęga Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie wszędzie chodzimy po śladach naprawdę wielkich umysłowości – ludzi, którzy tyle w nauce zrobili; gdzie czujemy majestat 650-letniego Uniwersytetu Krakowskiego – mojej Almae Mater. Z drugiej strony, 140-letnia tradycja Polskiej Akademii Umiejętności, pierwszej polskiej instytucji integrującej polskie – najpierw w trzech zaborach – środowiska naukowe, jednoczącej intelekt. Wobec Uniwersytetu Jagiellońskiego i wobec

Polskiej Akademii Umiejętności odczuwam pokorę. Szacunek i respekt odczuwam również wobec innych, znakomitych i zasłużonych uczelni Krakowa i Małopolski.

Nie będę wchodził w szczegóły: powiem tylko, że z pomocą znakomitych Autorów, a także z codzienną pomocą kilku innych osób, udało się nam rzeczywiście uczynić z „PAUzy Akademickiej” forum prezentacji poglądów, nawet forum dyskusji środowiska naukowego. Uczynić jednym z oczywiście kilku takich forów, ale chyba ważnym, również z udziałem uczonych spoza Polski – wszak nauka jest jedna – światowa. A Polska ma ogromny potencjał intelektualny, który służy nauce światowej i znaczy w niej wiele – a powinien jeszcze więcej.

Co do serii „Po drogach uczonych”, to w tym projekcie rozmów z członkami Polskiej Akademii Umiejętności chodzi o przedstawienie pracy, osiągnięć i poglądów naukowych możliwie szerokiej grupy wybitnych polskich uczonych z różnych dziedzin nauk ścisłych i humanistycznych, a także i twórców – artystów. Chodzi o stworzenie pewnej, z konieczności fragmentarycznej, panoramy uczonych polskich kilku pokoleń. A najogólniej, o pewien zapis historii nauki polskiej i kondycji intelektualnej polskich uczonych w ostatnich kilkudziesięciu latach. Mam nieskromną nadzieję, – że to się udaje.

Jeszcze o jednym. Choć jestem redaktorem *PAUzy* i innych tekstów – nie jestem dziennikarzem. Jestem fizykiem, lecz moje zainteresowania są dosyć szerokie. Hobbystycznie publicystykę zacząłem uprawiać w Kanadzie, bodaj w roku 1986. Operując przez lata w czterech kulturach: polskiej, angielskiej, kanadyjskiej i częściowo amerykańskiej, a także szwedzkiej, wystawiony byłem na wiele pozazawodowych impulsów intelektualnych – na wzbogacający intelektualnie wpływ licznych lektur, wrażeń wzrokowych i wpływ wielu mądrych ludzi. To, być może, dało mi pewnego rodzaju dziennikarskie spojrzenie, ale wiem, iż fizyka dała mi najwięcej: precyzję myślenia, integralność i dyscyplinę intelektualną – jednocześnie przy pewnym dystansie i pewnej dozie ironii. To wszystko jest bardzo przydatne w pisaniu i redagowaniu. Stąd także moja obecna pasja – pisanie o nauce, wiedzy ludzkiej – wszak nagroda mówi „Phil Epistemoni”.

Kończąc, pragnę prosić Ich Magnificencje, aby zechcieli „PAUzę Akademicką” propagować w swoich uczelniach, aby zachęcali swoich uczonych do pisania o sprawach nauki w Polsce, do partycypowania w tej prezentacji poglądów środowiska naukowego.

Raz jeszcze dziękuję za to wielkie wyróżnienie.”

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł przedstawił sylwetkę laureatki Środowiskowej Nagrody Phil Epistemoni – Przyjaciel Nauki

„**Katarzyna Klimek – Michno** – to dziennikarka „Dziennika Polskiego”, którą cechuje szczególna dbałość w prezentacji zagadnień związanych z szeroko pojętą edukacją oraz zaangażowanie w popularyzację rodzimej nauki. Systematycznie współpracuje z uczelniami promując młodych naukowców, odkrycia naukowe i sukcesy uczelni. Rzetelnie relacjonuje ewentualne kwestie problematyczne. Często uczestniczy w konferencjach prasowych i wydarzeniach uczelnianych, to rzadko spotykane cechy w dzisiejszych mediach. Cieszy, więc fakt, że reprezentuje je tak młoda dziennikarka.”

Wręczył jej dyplom i złożył gratulacje.

Red. Katarzyna Klimek-Michno podziękowała za przyznane wyróżnienie. Podkreśliła, że to duży zaszczyt dla niej, wyraziła radość, że jej praca została doceniona. Tematyką nauki i szkolnictwa wyższego interesuje się od początku kilkuletniej działalności zawodowej. O sprawach studenckich i uczelniach zaczęła pisać w „Dzienniku Polskim”, kiedy jeszcze sama była studentką. Ta tematyka była jej wówczas bardzo bliska. Po skończeniu studiów postanowiła ją kontynuować, dzięki czemu wiele się nauczyła. Otrzymana nagroda z pewnością zmobilizuje ją do dalszej działalności na tym polu.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł pogratulował także obecnemu na uroczystości red. naczelnemu „Dziennika Polskiego” Piotrowi Legutko. Następnie przekazał głos Marszałkowi Woj. Małopolskiego Markowi Nawarze.

Marszałek Marek Nawara złożył gratulacje laureatom Nagrody Phil Epistemoni, którzy podejmowali tak istotną problematykę w ramach swojej działalności dziennikarskiej. Przypomniwał, że władze regionu zapewniły wsparcie ze środków europejskich 30 z 34 działającym w regionie uczelniami. Oczywiście wysokość wsparcia jest zróżnicowana, w sumie opiewa ono na kwotę 360 ml zł. Podziękował rektorom za pomoc w rozdysponowaniu tych środków oraz za to, że Kraków jest jednym z sześciu miast europejskich, w którym ulokowano projekt badawczy związany z energetyką. Poprosił dziennikarzy o wsparcie idei stworzenia z Małopolski Europejskiego Regionu Wiedzy obok Katalonii z Barceloną,

Lombardii z Mediolanem, Badenii Wirtembergii ze Stugarttem, Bawarii z Monachium, czy Øresund z Kopenhagą. Przypomni ,  e w przesz ci Bawaria by a kojarzona g ównie z rolnictwem, teraz z innowacyjno ci , nowoczesno ci . Je li Ma opolska skorzysta z tej szansy to za 20 lat ma szans  osi gn c obecny poziom rozwoju Bawarii. Na zako czenie swego wyst pienia wr czy  laureatom skromne prezenty.

Przewodnicz cy KRSWK prof. Karol Musio  podzi kowa  wszystkim za udział w uroczysto ci wr czenia Nagr d Phil Epistemoni i zamkn ł t  cz e  spotkania KRSWK. Jednocześnie poprosi  osoby zaproszone na roboczą cz e  spotkania o przej cie do sali nr 30.

Cze  II

Posiedzenie KRSWK

Przewodnicz cy KRSWK prof. Karol Musio  przywita  wszystkich uczestnik w drugiej cz e ci spotkania Kolegium Rektor w Szk l Wy szych Krakowa, szczeg lnie serdecznie przedstawicieli medi w, kt rych imiennie przedstawi  (patrz lista obecno ci). Podkre si ,  e rozmowy b d  toczy y si  z znacznie skromniejsz  liczb  dziennikarzy i przedstawicieli medi w ni  si  spodziewa . Zwr ci  uwag ,  e obrady po wi cone s  sprawom trudnym i wymagaj cym d ugotrwa ych zabieg w,  eby znale c pozytywne rozwi zanie. Trzeba b dzie wyt umaczy  to nie tylko sobie, rektorom i naukowcom, ale tak e dziennikarzom,  e wsp lpraca jest jedyn  metod  budowania przysz ci Polski.

Ad. 2 Dyskusja rektor w z przedstawicielami medi w na temat wsp lpracy w zakresie popularyzacji nauki i prezentacji Krakowskiego O rodku Akademickiego na lamach prasy, fa ach radiowych i w programach telewizyjnych

- Prowadzi Przewodnicz cy KRSWK prof. Karol Musio .

Przytoczy  informacje od profesora Piotra Sztomopki z elitarnej konferencji europejskich humanist w z premierem Chin. Premier Chin podkre si ,  e w zakresie rozwoju gospodarczego jego kraj znajduje si  na dobrej drodze. Jednak e dotychczasowe fundamenty rozwoju gospodarcze zosta y wyczerpane i kraj musi zwr ci  si  w stron  nauki i technologii, ale tak e humanistyki. W konsekwencji ogromne  rodki r du kilku procent PKB Chin zostanie przeznaczony na cel, o kt rych od dawna m wi si  w Europie np. w ramach strategii Lizbo skiej. W tej Strategii zak adano,  e wszystkie kraje cz onkowskie UE b d 

przeznaczały 3% PKB na szkolnictwo wyższe i naukę, czego nie udało się zrealizować. Tymczasem jest taki kraj, który ocenia, że w zakresie rozwoju ekonomicznego, przemysłowego, technologicznego osiągnął stabilizację i dalszy jego rozwój nie będzie odbywał się tym kanałem tylko musi skierować się w stronę wzmocnienia ludzi, w stronę intelektualną, w stronę kultury, w stronę wiedzy i siłą rzeczy w stronę nauki i szkolnictwa wyższego.

W Krakowie zrodziła się koncepcja uczynienia z tego miasta i Małopolski regionu wiedzy. W ramach tej koncepcji wybranych zostało dziesięć technologii, w ramach których Kraków i Małopolska powinny się specjalizować, gdyż najlepiej odpowiadają możliwościom tutejszych uczelni i gospodarki. Oczywiście nie oznacza to, że to mają być jedyne technologie rozwijane w tym regionie. Od kilku lat trwa budowa społeczeństwa informacyjnego z dostępem do informacji dla wszystkich. W Małopolsce realizowane jest coś ważnego w tym zakresie, budowany jest Internet szerokopasmowy w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Uczestniczą w tym AGH i UJ. Celem jest zapewnienie dostępu do Internetu szerokopasmowego 95% mieszkańcom Małopolski. Przed środowiskiem akademickim Krakowa jest historyczna szansa zbudowania nowoczesnej infrastruktury badawczej gdyż dysponuje znacznymi środkami europejskimi. Są to tak duże sumy pieniędzy, że w przeszłości nie było się w stanie wyobrazić sobie, że będzie je miało. Za 5-7 lat powstanie w Krakowie i w Polsce nowa infrastruktura badawcza. M.in. powstanie:

- Małopolskie Centrum Biotechnologii
- Centrum Nowych Materiałów i Nanotechnologii
- Synchrotron w Krakowie – krajowe źródło światła dla celów badawczych
- Terapia hadronowa (IFJ PAN w Bronowicach)
- Colocation Center w projekcie InnoEnergy w ramach Europejskiego Instytutu Technologii (AGH koordynatorem w Polsce)
- Klastry – w dziedzinie informatyki, czystych energii, biomedycyny i biotechnologii.
- Mamy Krakowski Park Technologiczny
- Powstały techno-inkubatory oraz uczelniane centra transferu technologii
- Itd.

Te projekty są w fazie realizacji, część w pewnym zakresie już działa.

Trzeba jednak pamiętać, że równie ważne są nauki ekonomiczne, nauki humanistyczne, nauki społeczne, jednym słowem wszystkie te nauki, których nie możemy nazwać technicznymi.

Świat koncentruje się na rozwoju wiedzy, nowych technologii i innowacyjności, ale istnieje problem akceptacji przez społeczeństwo tych nowych technologii (NT) oraz zmian cywilizacyjnych (ZC). Istnieje w tym zakresie problem i dlatego wiedza i nowe technologie muszą być przedstawiane społeczeństwu inaczej, niż do tej pory (zbyt często - bezkrytyczny entuzjazm, bądź entuzjastyczna krytyka). Musimy pokazywać, że nie cała wiedza pochodzi z zagranicy. Jednym z nonsensów jest przekonanie społeczeństwa w Polsce, że wszystko to, co się liczy w nauce pochodzi z zagranicy, a w kraju niczego nie zrobiono. W tym kontekście powraca sprawa wagi rozwoju nauki humanistycznych i społecznych. Oczywiście mitem było lansowane w poprzednim ustroju przekonanie, że jesteśmy biedni, ale wykształcenie mamy dobre. W związku z tym trzeba podnieść poziom wykształcenia i przygotować społeczeństwo do świadomej oceny nowych technologii i zagrożeń cywilizacyjnych.

W Polsce pojawi się energetyka jądrowa, a Kraków może kształcić kadry dla elektrowni jądrowych. Oczywiście przekazywanie informacji do społeczeństwa o problemie bezpieczeństwa energetyki jądrowej i problemie odpadów musi być klarowne, rzetelne i uczciwe. Pamięta takie teksty publikowane w „Tygodniku Powszechnym” wiele lat temu przez Kolendę i Hrynkiewicza. W tych publikacjach uwzględniono wszystko, m.in. porównano ile osób ginie w związku z wytworzeniem jednej terawatogodziny energii. Okazało się, że najgorsza pod tym względem jest energetyka węglowa, a nie jądrowa. Oczywiście AGH rozpoczęło realizację projektu badawczego, który ma zaowocować stworzeniem nowej energetyki węglowej. Czekamy nas, bowiem kombinacja energetyki jądrowej z nowymi technologiami węglowymi. Mamy przed sobą badania w zakresie genetyki, pojawiła się genetycznie modyfikowana żywność. Nie jest pewny czy wszyscy rektorzy mają wyrobione zdanie w tej sprawie, gdyż społeczeństwo otrzymuje skrajne informacje. Z jednej strony od przeciwników takich rozwiązań, z drugiej od ich zadeklarowanych zwolenników. W tej sytuacji większość społeczeństwa nie wie nic na ten temat. Kolejną sprawą wymagającą rzeczowego omówienia jest problem starzejącego się społeczeństwa, przed nami reforma służby zdrowia i zmiany wieku emerytalnego. Próby reform w tym zakresie np. we Francji doprowadziły do masowych protestów i rozruchów. Tymczasem tam chodziło o podniesienie wieku emerytalnego z 60 do 62 lat. Z pewnością w każdym kraju europejskim tego typu zmiany będą nieprzychylnie przyjmowane przez społeczeństwo. Jednocześnie nikt nie chce dostrzec, że szybko rośnie liczba emerytów i

wkrótce jeden pracujący będzie utrzymywał jednego emeryta. To jest niemożliwe ze względów ekonomicznych, żaden system tego nie wytrzyma. Mówi się o zmianach klimatu, bezpieczeństwie energetycznym, również często posługując mitami.

Dziś rektorzy zaprosili przedstawicieli mediów, żeby porozmawiać o współpracy – nauka – uczelnie – media – gospodarka. Istnieje program, który się nazywa Atomium Culture.

Muszą pojawić się dziennikarze, którzy mogą zrozumieć informacje przekazywane przez naukowców (np. takim dziennikarzem dla fizyków jest pan Kobos) i zaadoptować je do przekazania dla szerokiej publiczności. W ramach Atomium Culture współpraca polega na tym, że dziennikarz i naukowiec wspólnie pochylają się nad projektem artykułu naukowego i dostosowują go do odbioru przez przeciętnego czytelnika. Z efektami tej pracy zetknął się bezpośrednio. Jeden z młodych biotechnologów z UJ napisał artykuł o tym, co robi w Krakowie i wysłał do banku danych w programie Atomium Culture. Tekst ten przeszedł dwie kolejne wewnętrzne weryfikacje i trafił do bazy publikacji dostępnych do wykorzystania przez dziennikarzy. Partnerami ze strony mediów jest ok. 20 największych europejskich dzienników z dwudziestu krajów, które mają ponad 100 mln. czytelników. Wspomniana wcześniej praca biotechnologa została opublikowana w El Pais w Hiszpanii. Porównanie pierwszej wersji tego artykułu z opublikowaną w końcu na łamach El.Pais pokazuje jak fantastyczną pracę wykonano. Muszą pojawić się nowi uczeni, którzy

- rozumieją wagę przekazywania informacji naukowej w stronę społeczeństwa (w dużych projektach - obowiązek przekazywania społeczeństwu informacji o postępie prac),
- są gotowi współpracować z mediami, jako partnerzy,
- zechcą przygotować informacje o badaniach na różnym poziomie – dostosowanym do grupy docelowej mediów.

Być może będzie tak, że informacja naukowa na łamach prasy będzie, podobnie jak filmy, znakowana specjalnymi symbolami określającymi na jakim poziomie trudności są napisane. Zaproponował rozważenie stworzenia podobnego systemu współpracy uczelnie – media w Krakowie. Uczelnie utworzą bibliotekę wyselekcjonowanych materiałów do publikacji. Media i uczelnie przygotowują wspólnie przekaz wiedzy przy wykorzystaniu wszystkich środków przekazu. Np. teksty łączone: część w mediach (zachęta) – część na stronach internetowych uczelni (szersza wersja z wykresami, filmami). Budowa szerokopasmowego Internetu zagwarantuje wszystkim dostęp do tych materiałów. Warto pamiętać, że jest sporo pieniędzy europejskich na tego typu przedsięwzięcia. To może być efektywne źródło

finansowania tej współpracy. Konieczne jest stworzenie banku tekstów oraz uruchomienie selekcji materiałów do publikacji i opracowanie zasady współpracy media – nauka.

Po stronie uczelni:

- Przygotowanie tekstów.
- Zespół do oceny tekstów.
- Zapowiadanie tekstu na stronach internetowych i przekazywanie informacji bezpośrednio do skrzynek mailowych studentów i pracowników,
- Współpraca z dziennikarzami przy przetwarzaniu tekstów (nie chodzi tu o autoryzację). Tekst musi być merytoryczny i nie nudny.
- 200 tysięcy potencjalnych czytelników tekstów w nowej formule (studenci, naukowcy, pracownicy uczelni i ich rodziny), do których łatwo dotrzeć poprzez mailing.

Po stronie mediów:

- Podjęcie trudu doksztalcania społeczeństwa,
- Nowe sposoby przekazywania informacji dotyczących wiedzy, nauki, nowych technologii i zagrożeń cywilizacyjnych,
- Dziennikarze współpracujący z uczelniami przy redakcji tekstów, nie chodzi o autoryzację tekstów, ale ich przystosowanie do odbioru przez masowego czytelnika, słuchacza lub widza, bez zagubienia istotnych wiadomości i przekłamań,
- Czas na „dziennikarstwo naukowe”. Niemal wszystkie uczelnie prowadzą studia dziennikarskie, ale ich absolwenci są słabo przygotowani do pracy w zakresie problematyki naukowej. Brakuje im często podstawowej znajomości terminologii danej dyscypliny, a to uniemożliwia im prawidłowe sformułowanie pytań.

W kilku dziedzinach możemy w Polsce dokonać skokowych zmian w rozwoju, od nas zależy czy to się stanie.

Otwierając dyskusję zapytał czy media są dziś gotowe na rozwinięcie dziennikarstwa naukowego.

Rektor UR prof. Janusz Żmija wyraził zaskoczenie słabą frekwencją przedstawicieli mediów na posiedzeniu KRSWK. Wiele ważnych redakcji nie zdecydowało się uczestniczyć

w obradach mimo wystosowania do nich zaproszeń. Obecność redaktorów naczelnych „Dziennika Polskiego” i „Tygodnika Powszechnego” stanowi dla rektorów wsparcie, jednakże brak innych wskazuje na to, iż media nie są zainteresowane sprawami nauki. Tymczasem w nauce wiele się dzieje, następuje transformacja, zmiana podejścia do badań, ale także rozwija się transfer osiągnięć naukowych do gospodarki. W szkolnictwie wyższym trwa rewolucja, 1 października 2011 roku wchodzi w życie nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, a także dotycząca nauki. Sądzi, że w tych okolicznościach warto współpracować. Wyraził nadzieję, że to dopiero początek tworzenia partnerskiej współpracy mediów i uczelni. Czasy, gdy zamyślony profesor coś tam tworzył minęły, większość uczelni rozwija w Krakowie naukę stosowaną, może za wyjątkiem Uniwersytetu Jagiellońskiego, który tradycyjnie związany jest silniej z naukami podstawowymi.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł pokreślił, że uczelnie i nauka nie będą pierwszym wyborem dla mediów jeszcze bardzo długo. Szansę na wzrost zainteresowania uczelniami dostrzega w uruchomieniu sprawnej komunikacji mailowej z pracownikami i studentami krakowskich uczelni. Rozbudzenie tej ponad 200 tys. grupy może być istotnym atutem dla uczelni.

Red. Naczelny „Dziennika Polskiego” Legutko zadeklarował, że z punktu widzenia jego redakcji proponowana przez uczelnie współpraca jest atrakcyjną ofertą i oczywiście zostanie podjęta. Pokreślił, że „Dziennik Polski” jest swego rodzaju instytucją w Krakowie, która kończy właśnie 65 lat. W związku z tym są wobec niego nieco inne oczekiwania niż w stosunku do pozostałych mediów.

Zwrócił uwagę, że media znajdują się obecnie w fazie globalnej zmiany ich funkcjonowania i organizacji, jak również tego jak są odbierane i jaki mają przekaz. Mamy do czynienia z gigantycznym kryzysem mediów drukowanych, co niewątpliwie związane jest ze zmianami technologicznymi. Stawiane są pytania czy dziennikarstwo w ogóle jest potrzebne. Internet stał się oceanem informacji. Istnieje problem specjalistów od ich porządkowania i przystosowywania do szerokiego odbioru. Przewiduje się, iż w perspektywie 5 – 10 lat znikną media drukowane. Otwarte jest pytanie, czy zdążą się przeprowadzić do Internetu, czyli czy posiadające doświadczone i wysokokwalifikowane kadry media tradycyjne zdołają przetrwać transformację. Zasadniczo zależy to od odpowiedzi na pytanie, kto zapłaci za przeniesienie się do Internetu. W trakcie dużej międzynarodowej konferencji na ten temat, która miała miejsce w Krakowie dwa- trzy tygodnie temu, na pytanie czy czytelnicy będą skłonni zapłacić

za informacje publikowane w Internecie tylko kilkunastu uczestników odpowiedziało twierdząco.

Zatem wiele trudności w rozwijaniu współpracy mediów z uczelniami wynika z faktu, iż media mają problemy same z sobą.

Odwołując się do doświadczeń w kierowaniu redakcją „Dziennika Polskiego” podkreślił, że musiał w ciągu tych czterech lat dokonać olbrzymiej transformacji, restrukturyzacji i reorganizacji od strony redakcyjnej, co mogło odbić się na jakości współpracy z uczelniami. Gdy obejmował redakcję wychodził jeszcze „Dziennik Akademicki” stała forma współpracy, teraz już go nie ma. Za to jest znakomita współpraca ze służbami informacyjnymi poszczególnych uczelni. W tym zakresie uczelnie dokonały znacznego postępu, każda z nich też jest medium – wydaje czasopisma, publikuje informacje na stronie internetowej itd. Przedstawiona przez Przewodniczącego KRSWK oferta współpracy wychodzi jego zdaniem naprzeciw oczekiwaniom mediów. Sądzi, że zespoły redakcyjne będą się sukcesywnie zmniejszały, jednocześnie coraz więcej tekstów będzie zamawianych u specjalistów z zewnątrz, którym dziennikarze będą pomagać w dostosowaniu ich do potrzeb danego medium. Zadeklarował, że bardzo chciałby publikować teksty pracowników naukowych uczelni na łamach „Dziennika Polskiego”. Przykładem tego typu współpracy jest cykl publikacji na łamach „Dziennika Polskiego” poświęconych 10 technologiom, które mają być rozwijane w Małopolsce. Postanowiono je pokazać przez pryzmat ludzi, dla których są one pasją. Te teksty cieszą się ogromnym zainteresowaniem, które potwierdza trafność wyboru takiej formy prezentacji.

Kryzys mediów polega nie tylko na problemach technologicznych, ale także na tym, że są tak bardzo spolityzowane i przesiąknięte szumem informacyjnym, który jest tak naprawdę matrixem, czyli nie przystają do autentycznych problemów, przed którymi wszyscy stoimy. Widzi tylko jedną drogę ratunku dla mediów – odrzucenie szumu informacyjnego i wyjście z tego matrixu. Jako redaktor naczelny „Dziennika Polskiego” chciałby zdecydowanie gazetę prowadzić w tym kierunku, żeby było w niej jak najmniej polityki, a jak najwięcej rzeczy, które są ważne i które mogą decydować o przyszłości Małopolski, co dla gazety regionalnej jest kluczowe.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł zwrócił uwagę, że oferta uczelni przychodzi w dobrym momencie dla mediów, gdyż może im pomóc w przejściu przez kryzys. Dzięki mailingowi informacje od rektora UJ docierają do 50 tys. studentów i pracowników. Oczywiście nie wszyscy te informacje czytają. Kto dziś dysponuje takim gronem odbiorców?

Rektor KA im. A. F. Modrzewskiego prof. Andrzej Malec uzupełnił wypowiedź Przewodniczącego KRSWK odnośnie konieczności tworzenia dziennikarstwa naukowego o postulat stworzenia profesjonalnego dziennikarstwa zajmującego się sprawami szkolnictwa wyższego i nauki, gdyż bardzo często doświadczył, iż w trakcie wywiadów musiał wielokrotnie tłumaczyć podstawowe terminy, a i tak do autoryzacji otrzymywał tekst pełen błędów. Dziennikarze zajmujący się szkołami wyższymi powinni być do tego przygotowani, powinni znać tekst ustawy o szkolnictwie wyższym, najważniejsze zarządzenia wykonawcze, śledzić informacje zamieszczane na stronach MNiSW oraz uczelnianych oraz periodyki wydawane przez uczelnie. Bez tego znajdujemy się w punkcie wyjścia. W związku z tym uważa, że zanim powstanie dziennikarstwo naukowe, to na początek trzeba stworzyć profesjonalne dziennikarstwo zajmujące się sprawami szkolnictwa wyższego.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł zwrócił uwagę, że dziennikarstwo naukowe jest możliwe, jeśli kandydat do tej profesji zdobył konkretne wykształcenie w zakresie którejś z dyscyplin naukowych. Np. najwięcej dziennikarzy naukowych legitymuje się ukończonymi studiami na biologii. To wydaje się najbardziej uniwersalna forma wykształcenia do tego zawodu. Fizyków też jest trochę. Kiedyś dziennikarstwo studiowało się po ukończeniu jakiegoś innego kierunku studiów. Teraz stał się to samodzielny kierunek. W konsekwencji adepci tego zawodu kształceni są bardzo schematycznie i jednostronnie. Ich marzeniem jest wykrywanie prawdziwych lub wymyślonych afer, a nie popularyzacja wiedzy. Najgorsze publikacje na temat UJ ukazują się w wakacje, gdy jego studenci dziennikarstwa trafiają na praktyki i starają się na wszelkie sposoby wykazać, że uczelnia źle działa.

Rektor AGH Antoni Tajduś podkreślił, że w zakresie nowych technologii dzieje się tak dużo, że jest o czym pisać i można by pisać bardzo ciekawie. Jednak żeby to zrobić, trzeba wiedzieć, o czym się pisze. W tym kontekście zwrócił uwagę na dwa problemy, które są dla niego najbardziej bolesne:

- Upadek etosu pracownika nauki, który wynika z pewnej przeszłości. Społeczeństwo nie wierzy naukowcom, np. w trakcie analizowania ewentualnych skutków tąpnięcia w kopalni specjaliści AGH wykazali, że nie miało ono takich efektów, na jakie skarżyli się mieszkańcy w jej pobliżu. Jednakże mieszkańcy ci nie zaakceptowali ekspertyzy naukowej i dopiero pozostawienie aparatury pod opieką miejscowego księdza umożliwiło przekonanie ich, że fakty przeczą ich opinii.

- Drugi problem jest generowany przez zapraszanie do różnego typu mediów tzw. specjalistów, którzy nie mają de facto wiedzy w zakresie spraw, o których jest mowa. W konsekwencji członkowie społeczności akademickiej wypowiadają się w sprawach, na których się nie znają. W konsekwencji podważają wiarygodności całego środowiska naukowego.

W związku z tym zaapelował do przedstawicieli mediów o relacjonowanie osiągnięć uczelni i ich pracowników. Podkreślił, że na każdej uczelni coś ciekawego się dzieje, dokonuje się ważnych odkryć naukowych. Pracownicy uczelni chętnie pomogą w przygotowaniu materiału na ich temat. Poprosił również, żeby dziennikarze zwracali się do władz uczelni o wskazanie specjalistów do zaopiniowania konkretnych problemów. Uczelnie przygotowują ich listę i pomogą nawiązać kontakt. Warto by głos zabierał specjalista posiadający wiedzę i umiejętności w danym zakresie, a nie osoba legitymująca się co prawda tytułem naukowym, ale z często odległej dyscypliny naukowej. Negatywnym przykładem było relacjonowanie niedawnego wypadku w kopalni w Chile. 25 lat temu podobną akcję ratowniczą prowadzili specjaliści z AGH w jednej z kopalń bytomskich. Nikt z dziennikarzy nie pytał tych specjalistów, natomiast często cytowano ludzi niemających pojęcia na ten temat.

Rektor PWST Ewa Kutryś – zwróciła uwagę, że jeśli uczelnie chcą dotrzeć do odbiorcy liczniejszego, niż dostępni poprzez Internet jego pracownicy i studenci, to konieczne jest rozpoznanie tego odbiorcy. Trzeba się również zorientować, jakie są np. nakłady poszczególnych tytułów prasowych, które strony czytają ich czytelnicy. Dziś większość ludzi, którzy nadal czytają prasę, zagląda tylko na określone strony, a nie przegląda gazety w całości. W konsekwencji publikacje poświęcone sprawom nauki pisane w najbardziej fascynujący sposób w popularnym dzienniku mogą być pomijane przez jego czytelników. Dlatego uważa, że jeśli rektorzy zamierzają dotrzeć do szerokiego odbiorcy, likwidować lęki przed np. energetyką jądrową lub przedstawić osiągnięcia polskiej nauki, to jest dziś na to jeden jedyny sposób przez media tzn. zacząć pisać scenariusz sitcomu, który będzie miał 1000 odcinków i podążał za taką codziennością społeczności akademickiej. Bohaterami tego serialu powinni być przedstawiciele nauki. Dzisiaj społeczeństwo w swej masie nie czyta, a wiedzę czerpie często z popularnych seriali telewizyjnych. W związku z tym współpraca uczelni z mediami powinna polegać na tworzeniu scenariuszy seriali traktujących o sprawach nauki, szkolnictwa wyższego i ich produkcji. W związku z tym zastanawia się czy produkcja takiego serialu o życiu naukowym byłaby możliwa we współpracy z OTVP Kraków ze względu na kwestie finansowe.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł z radością powitał ten pomysł.

Red. Mariusz Süss zgodził się, że pomysł jest trafny, zarazem podziękował za zwrócenie uwagi, iż jego realizacja wymaga odpowiednich środków finansowych. 1000 odcinków to jest 19 lat serialu o życiu akademickim Krakowa, to jest marzenie każdego redaktora na Krzemionkach, ponieważ każdy z tych uczelni kończył. Swoją karierę dziennikarską zaczynał w prasie studenckiej, istniały wówczas cztery duże ogólnopolskie tygodniki poświęcone życiu studenckiemu i akademickiemu: w Krakowie była redakcja „Studenta”, był tygodnik „ITD.”, był tygodnik politechnik poświęcony życiu akademickiemu w środowisku m.in. AGH i PK. I był „Nowy Medyk” poświęcony życiu uczelni medycznych. W redakcjach tych czasopism wielu dziennikarzy zdobywało pierwsze doświadczenia, a zarazem przedłużało swój kontakt ze środowiskiem akademickim i tym samym swoją młodość. W telewizji podstawową sprawą jest kwestia finansowania działalności. Tak jak „Dziennik Polski” zastanawia się jak zachęcić czytelników do finansowania elektronicznego wydania tej gazety, tak telewizja publiczna cały czas stara się przekonać widzów do finansowania jej działalności i wytłumaczyć, dlaczego to jest potrzebne. Udawały się seriale znakomite w telewizji publicznej, przypominał program „Laboratorium”, w którym dwóch fanatyków nauki sprzedawało właśnie naukę, w sposób bardzo atrakcyjny. Naukowcy potrafią klarownie mówić o swoich osiągnięciach.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł zwrócił uwagę, że takich naukowców jest niestety mało. Zadeklarował, że przekaze tekst, który powstał na UJ i został doszlifowany we współpracy z dziennikarzami. Tekst pierwotny był świetny, ale wersja końcowa była jeszcze lepsza.

Red. Mariusz Süss stwierdził, że konieczne jest określenie, do kogo program jest kierowany. Przygotowane na przełomie wiosny i lata odcinki „Magazynu Akademickiego”, były skierowane w jego ocenie do kandydatów na studia i ich rodziców, a nie do osób szukających informacji z zakresu popularyzacji nauki. Wyraził nadzieję, że ten etap współpracy już się zakończył i w kolejnej serii będzie można skupić się na promocji nauki. Konieczne jest wspólne rozważenie najlepszej formy informowania o życiu akademickim Krakowa. Trzeba uwzględnić nie tylko kilkaset tysięcy studentów, ale także kilkadziesiąt tysięcy pracowników

naukowych skupionych nie tylko na uczelniach, ale i w innych instytucjach naukowych i ośrodkach kultury.

Wojewoda Małopolski Stanisław Kracik podkreślił, że kwestia popularyzacji nauki i przełamywania obaw przed nowymi technologiami to nie tylko zadanie dla dziennikarzy, ale także dla naukowców. Poparł pomysł Pani Rektor PWST, gdyż trzeba wykorzystać wszystkie możliwości w procesie kształtowania grupy odbiorców informacji naukowych. Są oczywiście naukowcy, którzy fenomenalnie potrafią pisać o sprawach nauki i znajdują liczne grono czytelników. Właśnie dzisiaj uczestniczył w promocji książki profesora Działkowiaka będącej przykładem takiego właśnie talentu. W trakcie własnych studiów zetknął się z reprezentantem lwowskiej szkoły matematycznej profesorem Górskim, którego wykłady miały niesamowity wpływ na wszystkich słuchaczy.

Sztuka mówienia o sprawach skomplikowanych prosto jest możliwa u tych, którzy zrozumieli swoją dyscyplinę dogłębnie, którzy potrafią ją przetworzyć na zdania, idee proste.

Potrzebne są różne formy przekazu, które powinno łączyć jedno, umiejętność budzenia zdziwienia ciekawością, złożonością świata. Nie chodzi o to by prosto wytłumaczyć nanotechnologię, ale uświadomić, że ciągle staramy się dogonić naturę. Jeśli będzie to przesłanie zapraszające do poznania świata, to będzie ono na tyle ciekawe, że znajdzie odbiorców. Dopóki ludzie dziwią się, warto z przekazywać im wiedzę.

Dyrektor ACK Cyfronet AGH Kazimierz Wiatr uważa, że konieczne jest rozpoznanie odbiorcy informacji naukowych. Między masowym odbiorcą a kulturą wysoka jest ogromna przestrzeń, w której można odnaleźć różne grupy, które wymagają zróżnicowanego przekazu. Zdziwienie, o którym mówił pan wojewoda ma różny charakter w poszczególnych kręgach odbiorców. Dlatego przy całym uznaniu dla pomysłu pani rektor Ewy Kutryś, konieczne jest zdefiniowanie poszczególnych grup odbiorców i przygotowanie stosownych dla nich informacji, które powinny być im przekazane przy wykorzystaniu każdego dostępnego kanału komunikacji.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł zwrócił uwagę, że możliwe jest mieszanie form przekazu i stopniowanie trudności w jego charakterze. Np. uzupełnieniem prostej w odbiorze informacji w prasie, lub na stronach internetowych może być film dogłębnie prezentujący daną sprawę zamieszczony na stronie Internetowej uczelni.

Red. Naczelny Tygodnika Powszechnego ks. Adam Boniecki nawiązując do doświadczeń swojej redakcji stwierdził, że z reguły publicystyka naukowa ma wartość jeśli jest dziełem naukowców, np. Hellera. Łatwiej jest o dobre pióra w zakresie ekonomii, natomiast w naukach ścisłych i biologicznych jest to bardzo trudne. Oczywiście teoretyczne założenie współpracy między naukowcem a dziennikarzem w ramach przygotowywania tekstu do publikacji wyglądają bardzo zachęcająco, jednak w rzeczywistości naukowcy szalenie nie lubią żeby im cokolwiek w tekście poprawiać. Przytoczony przykład młodego naukowca jest wyjątkiem, młodemu adeptowi nauki łatwiej było zaakceptować propozycję zmian. Jednak na ogół artykuł profesora budzi w redakcjach zgrozę. Wiadomo bowiem z doświadczenia, że to będzie ciężkostrawny czterdziestostronicowy tekst, całkowicie niedostosowany do czytelnika.. Naukowcy bowiem nie potrafią pisać zwięźle. Podjęcie próby zmiany w tym tekście najczęściej rodzi szereg kłopotów i przykrości dla obu stron. Wszystkie poważne tygodniki prowadzi dział nauka, tylko najczęściej korzysta się przy jego redagowaniu z zagranicznych materiałów, ponieważ jest to gotowe tworzywo. Przypuszcza, że rozwój publicystyki naukowej jest raczej kwestią wyszukiwania utalentowanych w tym zakresie naukowców, niż przygotowywania ich do takiej twórczości lub dostosowywania ich tekstów do określonego odbiorcy spoza środowiska naukowego. Zatem bardzo cenne będą sugestie, że ta czy inna osoba ze środowiska akademickiego powinna współpracować z pismem. Kolejnym problemem dla redakcji jest konieczność konsultacji ze specjalistami. Media nie lubią wchodzić w spory, w których skazane są na ekspertów. Ostatnio „Tygodnik Powszechny” przygotowywał cykl tekstów o przeszczepach i mimo poważnych konsultacji z specjalistami w tym zakresie już spodziewa się ataków. Nie wierzy w skuteczność mailingu do 200 tys. ludzi. Ludzie nauki raczej sięgają do Internetu lub profesjonalnych publikacji. Jego redakcja jest raczej skłonna szukać kontaktu z ekspertami, którzy będą chcieli razem z nią przygotować dodatek, przygotować artykuł. Osób, które zniosą to, że usłyszą, iż jakiś fragment ich tekstu jest kompletnie niezrozumiały. Zgadza się z panią rektor PWST, że telewizyjne seriale są niezmiernie skutecznym kanałem przekazywania informacji. W dużym stopniu bez świadomości widzów przekazywana jest im olbrzymia ilość informacji i określone spojrzenie na świat. Notabene jest to bardzo niebezpieczne narzędzie.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł podkreślił, że tak trudne w odbiorze teksty, o których mówił ks. Boniecki nigdy nie znajdują się w przygotowywanej na UJ bazie tekstów

oferowanych mediom. Baza ma zawierać teksty relacjonujące najnowsze odkrycia dokonane przez ich autorów, którzy mogą, ale nie muszą być profesorami. Podstawowym kryterium będzie nie tytuł naukowy autora, ale ranga jego odkrycia i jakość tekstu rozumiana jako dostosowanie informacji do określonego kręgu odbiorców. To nie mają być teksty syntetyczne, ale skoncentrowane na pojedynczym odkryciu. Autorzy tekstów zamieszczając je w bazie a priori zgadzają się z wszelkimi ewentualnymi sugestiami co do konieczności ich dopracowania ze względu na wymogi medium, w którym będą one wykorzystane i jego odbiorców. Chodzi o to, że jest całkiem spore grono ludzi, którzy powinni podzielić się z innymi radością towarzyszącą ich odkryciom. Do banku tekstów nie dostaną się dzieła, które nie spełniają warunków przystępności i jasności wykładu. Teksty pisane zbyt trudnym w odbiorze językiem, pełne pojęć nieznanymi szerszym odbiorcom nie przejdą po prostu wstępnej kwalifikacji. Oczywiście jest krąg autorów, którzy piszą świetne teksty syntetyczne, do nich należy m.in. ks. Michał Heller i bardzo dobrze, że takie teksty powstają, jednak w ramach projektu, o którym mowa mają powstawać teksty relacjonujące na żywo to, co dzieje się w laboratoriach krakowskich uczelni.

Dr Andrzej Kobos odwołując się do własnych doświadczeń zwrócił uwagę, że rozmowa z profesorem wymaga bardzo solidnego przygotowania. Odpowiednie przygotowanie jest w połowie warunkiem sukcesu. Np. trzy tygodnie temu rozmawiał z profesorem Andrzejem Udalskim, jednym z wybitnych światowych specjalistów w zakresie poszukiwania pozasłonecznych układów planetarnych. Początkowo wydawało mu się, że nie ma szans na powstanie dobrego tekstu, jednak pomogło to, że jako fizyk miał odpowiednie przygotowanie do rozwinięcia tematu. Oczywiście w przypadku rozmów ze specjalistami z innych dziedzin stara się z wyprzedzeniem przygotować do tematu rozmowy. Uważa, że dziennikarstwo naukowe nie może być realizowane okazjonalnie. Nie uda się napisać dobrego tekstu, komuś, kto dziś skupia się na dziennikarstwie śledczym, a jutro przygotowuje tekst o odkryciu w zakresie chemii lub medycyny. Takie teksty wymagają przygotowania.

Bardzo cieszy się, że zaprezentowany przez Przewodniczącego KRSWK projekt zakłada otwarcie się na młodych autorów, którzy mają dzielić się z czytelnikami, widzami, słuchaczami swoją radością odkrywania tajemnic świata. Redagując „PAUzę” zaproponował profesorowi A. Białasowi by stworzyć z niej polskie Science, tj. pismo znajdujące się na pograniczu czysto naukowego i popularno naukowego spojrzenia na świat. Realizując otwarcie łamów „PAUzy” na młodych autorów prezentujących swoje odkrycia stworzył cykl „Prezentacje uczonych polskich na XXI wiek”. Byłoby mu bardzo miło, gdyby media podjęły

tego typu problematykę. Oczywiście teksty o jubileuszach profesorskich są fajne, ale nie niosą informacji o przyszłości, z tego kraj nie będzie żył. W ostatniej „PAUzie” jest artykuł profesora Rafalskiego z Uniwersytetu w Arizonie, w którym m.in. napisał, że kraj, który dzisiaj nie dba o naukę, jutro się rozleci. To jest bardzo ważne przesłanie ogólne rzecz biorąc dla mediów, żeby tworzyć atmosferę zrozumienia dla ważności nauki. Dlatego wszyscy w Ameryce rozumieją, że łączy się talenty na całym świecie, inwestuje się pieniądze w aparaturę itd. Oczywiście musimy uwzględnić proporcjonalne możliwości Polski, ale nie można rezygnować z rozwijania nauki w kraju.

Przewodniczący PSSUK Marcin Styrna stwierdził, że najlepszym kanałem przekazywania informacji dla studentów jest obecnie Internet oraz bezpłatne gazety wyłożone w budynkach uczelni, które chętnie są czytane w przerwach między zajęciami. Jednakże informacje skierowane do studentów muszą być ciekawe na tyle, aby skutecznie konkurować z Facebookiem lub innymi portalami społecznościowymi. Warto postrzegać środowisko studenckie nie tylko jako potencjalnych odbiorców, ale także twórców informacji popularnonaukowych. Należy wykorzystać laureatów różnego typu konkursów, uczestników konferencji międzynarodowych. Warto w związku z tym wspierać rozwój studenckich kół naukowych, praktyk studenckich oraz organizować jak najwięcej konkursów dla studentów. Wciągnięcie studentów w organizację przekazu informacji o osiągnięciach naukowych i dydaktycznych zaowocuje w przyszłości, gdyż wypracowany w okresie studiów nawyk sięgania po informacje popularnonaukowe z różnych dyscyplin ułatwi pracę nad tworzeniem kręgu ich odbiorców poza uczelniami. Studenci szybko opuszczają mury uczelni, a wypracowane w nich nawyki szerzą poza środowiskiem akademickim.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł poparł ideę włączenia do projektu współpracy z mediami spraw studenckich. Przypomniał podstawowe dla niego tezy, po pierwsze, że w Polsce też realizuje się działalność naukową na światowym poziomie i że młodzi ludzie, którzy dokonują ważnych odkryć muszą mieć możliwość szybkiego awansu i promocji swojej działalności.

Podziękował wszystkim za udział w dyskusji i podsumował ją informacją, że Uniwersytet Jagielloński i AGH przygotowują swoje banki tekstów. Sprawą otwartą jest, czy w przyszłości taki bank tekstów powstanie dla całego środowiska krakowskiego? Być może etapem na drodze do jego tworzenia będzie zaproszenie zainteresowanych uczelni do przyłączenia się do projektów realizowanych na UJ i AGH.

Ad 2 /Podsumowanie współpracy uczelni z TVP – Kraków w zakresie tworzenia „Magazynu Akademickiego” i perspektywa dalszej produkcji tego programu.

- Referował red. Mariusz Süss.

Przypomniał, że powstało dziewięć odcinków „Magazynu Akademickiego”, w tym dwa sfinansowane przez Urząd Miasta Krakowa, pozostałe siedem poświęcone było poszczególnym uczelniom. Ponadto TVP Kraków objęło patronat medialny nad 220 imprezami w środowisku akademickim. Planowany jest powrót do produkcji „Magazynu Akademickiego” w grudniu 2010 roku. Każdy z zrealizowanych odcinków był emitowany co najmniej sześć razy. To były emisje związane z umową zawartą między TVP Kraków a uczelniami zlecającymi przygotowanie programów na ich temat, oraz emisje wrześnie. Pojawiły się one z dwóch przyczyn: po pierwsze ze względu na konieczność utrzymania pasma akademickiego, po drugie ze względu na trwający nabór kandydatów na studia i zainteresowanie tą problematyką. Nowy cykl programów pt. „Magazyn Akademicki” powinno zacząć się realizować w grudniu a najpóźniej na przełomie zimy i wiosny przyszłego roku. Sprawą otwartą jest kształt tego programu. Od uczelni zależy czy będą to nadal programy monograficzne, skupione na poszczególnych uczelniach, wydziałach lub projektach badawczych, co jest organizacyjnie najprostsze, czy też programy omawiające wspólne międzyuczelniane projekty badawcze i dydaktyczne. Trzecią możliwą formą, najtrudniejszą ze względów organizacyjnych, to „Magazyn Akademicki” będący bieżącą informacją z tego, co w środowisku akademickim krakowskim lub małopolskim się dzieje. Ta ostatnia formuła nie ma gotowej koncepcji, wymaga dopracowania.

Redagowanie „Magazynu Akademickiego” planuje się powierzyć red. Waldemarowi Jandzie, w przeszłości redaktorowi naczelnemu „Studenta” do stanu wojennego. Zna on środowisko akademickie i ma pomysł jak można sprawy nauki pokazać w sposób uniwersalny.

Uniwersalność jest fundamentalną zasadą telewizji, która stara się oferować programy dostosowane do obioru przez jak najliczniejszą widownię.

Jeszcze raz podziękował uczelniom, które podjęły współpracę z OTVP Kraków przy produkcji „Magazynu Akademickiego” a zwłaszcza ich służbom PR.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł zauważył, że realizacja cyklu programów w ramach „Magazynu Akademickiego” była doskonałym pomysłem i należy ją kontynuować. Uzupełni się tę inicjatywę o współpracę z „Dziennikiem Polskim” i ewentualnie innymi redakcjami, jeśli się zgłoszą. Wobec braku uwag to tego zagadnienia zamknął dyskusję i

zapowiedział przedstawienie postulatów Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie odnośnie realizacji badania losów absolwentów. Przypomniat, że część uczelni od kilku lat prowadzi badania dotyczące losów absolwentów po zakończeniu nauki. Organizacja tych badań była dobrowolna i wynikała jedynie z zainteresowania części uczelni tym, jak ich absolwenci radzą sobie na rynku pracy. Teraz MNiSW nałożyło na wszystkie uczelnie obowiązek prowadzenia takich badań. Podstawowym problemem przy prowadzeniu tych badań była nieprecyzyjność informacji otrzymywanych przez uczelnie z Urzędów Pracy. Nie zawierały one informacji o ukończonym kierunku studiów rejestrujących się w nich osób, zawierały informacje jedynie jaki wydział one ukończyły. Jednak wydziały uczelni są niejednorodne i taka informacja miała zbyt ogólny charakter. Tymczasem na Wydziale Filozoficznym UJ można studiować psychologię, pedagogikę, socjologię, filozofię itd. Uczelnie są zainteresowane jak radzą sobie absolwenci poszczególnych kierunków studiów. W związku z tym podjął rozmowy z dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy, których celem było nawiązanie współpracy umożliwiającej uzyskanie przez uczelnie interesujących je informacji i opracowanie odpowiedniej do tego celu koncepcji gromadzenia danych osób rejestrujących się w Urzędach Pracy. Jednocześnie Wojewódzki Urząd Pracy był zainteresowany uzyskaniem informacji z uczelni. W konsekwencji tych rozmów przygotowane zostały wytyczne, które zaprezentuje Dyrektor WUP

Ad 5 / Sugestie dotyczące badania losów absolwentów szkół wyższych

- Referuje Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie Andrzej Martynuska

WUP działa w ramach partnerstwa na rzecz uczenia przez całe życie, w którym współpracuje 96 różnego typu instytucji. Zajmuje się ono tworzeniem płaszczyzny wymiany informacji i koordynacji działań w zakresie uczenia przez całe życie (od przedszkola do uniwersytetu trzeciego wieku). WUP nie robi tego bezpośrednio, tylko angażuje do tego fachowców. Przypuszcza, że Przewodniczący KRSWK poprosił WUP o koordynację badania losów absolwentów uczelni, ponieważ od zeszłego roku WUP bada losy absolwentów wszystkich szkół zawodowych w Małopolsce. Są to badania dwustopniowe, w związku z tym pierwsze kompletne wyniki będą dostępne w przyszłym roku. To jest oferta WUP dla uczelni, którym udostępnią te dane. Uważają bowiem, że pewne plany absolwentów szkół zawodowych dotyczące podnoszenia kwalifikacji, kontynuowania nauki będą bardzo przydatne do programowania dalszego ich kształcenia, szczególnie w zakresie zawodowym, inżynierskim.

W związku z inicjatywą Przewodniczącego KRSWK przedstawiciele WUP odbyli szereg konsultacji, w tym z uczelnianymi biurami karier. W oparciu o zebrane informacje proponują uczelniom:

- WUP zaproponuje stałą część ankiety badawczej, konsultacje z uczelnianymi biurami karier ujawniły, że opracowane na uczelniach ankiety co do zakresy badań w 90% pokrywają się z tym projektem, ale jednocześnie co do szczegółowych pytań różnią się w 90%. Jeśli uda się skoordynować te działania w taki sposób, że ankieta badawcza miałaby część wspólną i części specyficzne dla poszczególnych uczelni, to uczelnie otrzymywałyby informacje, na których im zależy, a WUP zagregowaną informację o absolwentach.
- WUP gwarantuje, że informacja o danej uczelni dotrze tylko do tej uczelni, ponieważ nie zamierza wykorzystywać tych danych do tworzenia rankingu uczelni, tylko zasób wiedzy o skuteczności uczenia, przydatny przede wszystkim dla samych uczelni. Np. każda szkoła zawodowa ma zagwarantowane, że otrzymuje swoją część informacji a WUP posługuje się tylko agregatem.
- Jeśli uczelnie wyrażą chęć przystąpienia do takiego porozumienia to WUP na zasadzie dwustronnych umów z poszczególnymi szkołami wyższymi zagwarantuje ochronę tych danych. Dyrektor WUP podkreślił to zobowiązanie ze względu na uświadomienie sobie przez jego ośrodek że jest to wiedza będąca elementem konkurencyjności i nie wszystkie uczelnie chcą ujawniać te dane.
- WUP podjął działania w stosunku do Ministerstwa Pracy, aby Powiatowe Urzędy Pracy gromadziły dane o których wspomniał Przewodniczący KRSWK, tzn. statystykę rejestrujących się bezrobotnych absolwentów wg pewnych kodów ujednoczonych. W konsekwencji wystąpienia do Ministra Pracy w tej sprawie uzyskano wstępną zgodę na to. Sprawą otwartą pozostaje ciągle termin wprowadzenia tych kodów. Być może nastąpi to jeszcze w tym roku lub być może w I kwartale roku następnego. W konsekwencji następnym rocznik absolwentów mógłby być objęty tego typu ewidencją. WUP zamierza się posługiwać wykazem kodów do zaświadczeń, który został opracowany przez MSWiN dla potrzeb umarzania kredytów i pożyczek studenckich. Został

on sprawdzony przez WUP, który ocenia, że pozwoli on jednoznacznie kodować absolwentów. Jest to o tyle ważne, że systemy rejestrujące bezrobotnych są w tej chwili skomputeryzowane. W konsekwencji powstałaby pewna dobra i nieprzekłamana informacja.

Województwo Małopolskie ustanowiło dzień 8 czerwca Dniem Uczenia przez Całe Życie. Ma to być dzień propagowania uczenia na różnych poziomach. W tym kontekście prace uczelni nad promocją nauki i kształcenia na poziomie wyższym doskonale wpisują się w tą inicjatywę. WUP oczekuje, że w tym dniu wszystkie instytucje zajmujące się kształceniem otworzą swoje podwoje dla obywateli i będą promowały kontynuację kształcenia na różnych poziomach. Chodzi o działania promocyjne na kształt Nocy Naukowców, z tym że w tym przypadku prezentowana wiedza powinna być na bardziej popularyzatorskim poziomie, a oprócz ciekawostek naukowych goście powinni zapoznać się z procesami kształcenia oferowanymi przez poszczególne instytucje, uczelnie. Chodzi o stworzenie możliwości uzyskania wiedzy na temat poszukiwanych przez ludzi możliwości uzupełnienia wykształcenia lub umiejętności oraz o to by ewentualnie uświadomić im, że istnieją takie możliwości i na czym one polegają. Wstępnie uzgodnił z Przewodniczącym, że jedno z posiedzeń Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa na początku przyszłego roku mogłoby być poświęcone omówieniu takich działań.

Rektor PWST Ewa Kutryś zauważyła, że Urzędy Pracy są przygotowane do podjęcia badań nad losami absolwentów szkół wyższych i jednocześnie spodziewa się że otrzymają na ten cel dodatkowe środki z budżetu. Obawia się, że uczelnie nie otrzymają na ten cel żadnego wsparcia finansowego. Na niektórych uczelniach działają już biura karier ale trudno obciążać dodatkowymi obowiązkami przeciążoną administrację uczelnianą. Na przykładzie własnej małej, chociaż działającej w trzech miastach uczelni (Kraków, Bytom, Wrocław) nie widzi takich możliwości, a co dopiero w przypadku największych uczelni, takich jak Uniwersytet Jagielloński.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł zadeklarował, że może udzielić wsparcia PWST poprzez udostępnienie odpowiedniego oprogramowania, które wiele operacji robi samodzielnie.

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie Andrzej Martynuska podkreślił, że to nie z inicjatywy WUP mają zostać podjęte badania nad losami absolwentów uczelni, ten obowiązek nałożyła ustawa. WUP poprzez zastosowanie nowoczesnych technologii stara się ułatwić to zadanie. Zapewnił że Urzędy Pracy nie otrzymają ani grosza więcej w związku z objęciem ewidencją absolwentów wyższych uczelni. WUP zapłaci jedynie za dostosowanie do tych zadań odpowiednich programów komputerowych. Wprowadzanie danych do nich odbywać się będzie w ramach normalnych obowiązków służbowych.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł w związku z przekroczeniem limitu czasu na posiedzenie KRSWK poprosił aby Przewodniczący PSSUK Marcin Styrna przełożył prezentację osiągnięć PSSUK na kolejne posiedzenie, a w sprawach bieżących skontaktował się z nim w części nieformalnej posiedzenia.

Ad 6/ Pożegnanie rektora WSFP Ignatianum poprzedniej kadencji ks. prof. dr hab. Ludwika Grzebienia SJ

- uroczystość poprowadził Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł

Przewodniczący KRSWK odczytał okolicznościowy dyplom dla ks. prof. dr. hab. Ludwika Grzebienia SJ od Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa i wręczył go kończącemu współpracę z KRSWK rektorowi.

Sprawy Bieżące

Rektor AGH Antoni Tajduś zaprosił wszystkich rektorów i ich współpracowników do udziału w Dniach Jana Pawła II przygotowanych pod kierunkiem jego uczelni w tym roku.

Przewodniczący KRSWK prof. Karol Musioł po wyczerpaniu programu posiedzenia, podziękował zebrany za udział w nim i zamknął je.

Protokolował
mgr Leszek Śliwa

Przewodniczący Kolegium Rektorów
Szkół Wyższych Krakowa

Prof. dr hab. Karol MUSIOŁ